

I.Sygn. akt VIII K 3/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Wydział VIII Karny

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia S O Anna Nowakowska

Ławnicy: Walentyna Ambroziak, Janina Kwietniewska

Protokolant sądowy : Joanna Kuklińska

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej W. O. w W. Jarosława Jancewicz

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach : 12 marca 2013 r., 03 kwietnia 2013 r.

sprawy :

1. **P. B.**

urodzonego (...) w J., syna W. i E. z domu Z.

oskarżonego o to , że :

w dniu 15 lipca 2012 roku , działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami , usiłował dokonać przewozu metodą wewnątrzustrojową z Holandii do Norwegii przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, znacznej ilości środków odurzających w postaci kokainy o wadze netto 639,90 gr oraz heroiny o wadze netto 439,21 gr , znajdujących się w owalnych pakunkach w łącznej ilości 91 sztuk, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec ujęcia przez funkcjonariuszy Służby Celnej oraz Straży Granicznej na terenie (...) im. (...) w W.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 w zw. z art. 55 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

2. **M. S. z domu S.**

urodzonej (...) w Ł. , córki Z. i Z. z domu D.

oskarżonej o to , że :

w dniu 15 lipca 2012 roku , działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami , usiłowała dokonać przewozu metodą wewnątrzustrojową z Holandii do Norwegii przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, znacznej ilości środków odurzających w postaci kokainy o wadze netto 341,73 gr oraz heroiny o wadze netto 58,74 gr , znajdujących się w owalnych pakunkach w łącznej ilości 40 sztuk, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła wobec ujęcia przez funkcjonariuszy Służby Celnej oraz Straży Granicznej na terenie (...) im. (...) w W.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 w zw. z art. 55 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

orzeka :

I. oskarżonego P. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności i karę 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny , ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. oskarżoną M. S. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za ten czyn na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje ją i na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i karę 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych grzywny , ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych ;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zalicza okresy ich zatrzymania i tymczasowego aresztowania w tej sprawie od dnia 17 lipca 2012 roku do dnia 03 kwietnia 2013 roku , wobec każdego z nich , przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 70 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 73-74 akt sprawy w punkcie II w pozycjach : 1-2, 4-5, 10-12 i 17;

V. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 163, poz.1348, z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. S. kwotę 738,00 (siedemset trzydzieści osiem) zł , w tym kwotę 138 (sto trzydzieści osiem) zł podatku VAT , tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej M. S., a na rzecz adwokata P. F. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) zł , w tym kwotę 165,60 (sto sześćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) zł podatku VAT , tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. B.;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego P. B. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych, a od oskarżonej M. S. kwotę 880 (osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej i zwalnia oskarżonych od obowiązku uiszczenia pozostałych kosztów postępowania w sprawie i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

I. Sygn. akt VIII K 3/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu dowodów przeprowadzonych i ujawnionych w sprawie Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

P. B. zamieszkiwał na stałe w Polsce. M. S. od kilku lat faktycznie przebywała i pracowała na terenie Holandii. W okresie bezpośrednio przed zdarzeniem , tj. przed 15 lipca 2012 r. , obydwój nie posiadali stałego, legalnego zatrudnienia i dochodów. O. niezależnie od siebie, weszli w porozumienie z nieustalonymi osobami , że przewiozą metodą wewnątrzustrojową narkotyki z Holandii (A.) do Norwegii (O.).

Podróż miała się odbyć samolotem z A. do W. , z lotniska im. C. w W. do Szwecji , a stamtąd autobusem do O. w Norwegii . P. B. znał trasę , gdyż w przeszłości podróżował na tych trasach samolotem. M. S., w tygodniu

poprzedzającym zdarzenie , wykonała lot tzw. „ próbny „ ,bez narkotyków, aby sprawdzić jak wygląda droga , lotnisko , kontakt z osobą , która miała ją tam odebrać , itp.

Przemyt został zaplanowany na dzień 15 lipca 2012 r. Na ten dzień została dokonana dla P. B. i M. S. , przez nieustaloną osobę, wspólna rezerwacja biletów lotniczych, na godzinę popołudniową. Bilety te zostały im opłacone. Byli umówieni, z nieustalonymi osobami , że w dniu przelotu , od godzin porannych będą połykać kapsułki z narkotykami. M. S. i P. B. jeszcze się nie znali , ale wiedzieli , że będą podróżować razem, tj. że będzie z nim/nią leciała/ał Polka/Polak. Byli poinstruowani, przez nieustalone osoby , organizujące ten przemyt, co i na ile czasu przed połykaniem i potem mają spożywać oraz jak mają się zachowywać w podróży , kiedy mogą przebywać razem, a kiedy udawać , że się nie znają, czym i gdzie dojechać i że w miejscu docelowym ktoś z nimi nawiąże kontakt.

W dniu 14 lipca 2012 roku, około godziny 20.00 do Dyżurnego (...) W. O. wpłynęło pismo z (...) W. O. , że uzyskano anonimową informację od NN mężczyzny , że w dniu 15 lipca 2012 r. obywatel RP P. B. (bdb) ma dokonać przemytu narkotyków metodą na połyk z Holandii do Polski.

W dniu 15 lipca 2012 r., od godzin porannych, M. S. i P. B., w mieszkaniu nieustalonej osoby , w bliżej nieustalonym miejscu w R. , zaaplikowali kapsułki z narkotykami do przewodu pokarmowego. P. B. połknął 91 sztuk , a M. S. 40 sztuk i udali się w podróż, zgodnie z planem.

W tym dniu funkcjonariusze służb na lotnisku w W. ustalili , że osoba o danych personalnych , jakie wynikały z anonimowej informacji, posiada rezerwację na trasie A.-W. , wspólną z obywatelką RP M. S.. Po przybyciu samolotu do W., funkcjonariusze Służby Celnej i Straży Granicznej (...) im. (...), wytypowali podróżnych, pozostających w zainteresowaniu w związku z tą sprawą, a następnie podjęli ich obserwację. Przed opuszczeniem budynku terminala obydwójce : P. B. i M. S. zostali wylegitymowani i ujęci. Wobec dziwnego zachowania obojga oraz wyników testów wskazujących na obecność środków odurzających, a wreszcie ich przyznania się , że połknęli do przewodu pokarmowego narkotyki, zostali oni przewiezieni do Szpitala przy ul. (...) w W.. Tam przeprowadzono badania na obecność ciał obcych w przewodzie pokarmowym, które dały wynik pozytywny. W Szpitalu obydwójce przebywali pod nadzorem funkcjonariuszy Służby Celnej oraz Straży Granicznej, będąc w procedurze celnej. Podczas tego pobytu P. B. wydalil 54 kapsułki w kolorze białym i 37 kapsulek w kolorze beżowym – łącznie 91 kapsulek. M. S. wydalila 34 kapsułki w kolorze białym i 6 kapsulek w kolorze beżowym – łącznie 40 kapsulek.

Przedmioty te zostały następnie zbadane przez biegłego z zakresu fizykochemii , zostały zważone i zidentyfikowane jako środki odurzające wymienione w załączniku do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii , z grupy I-N oraz IV-N .

Od P. B. zabezpieczono : 639,90 grama kokainy i 439,21 grama heroiny. Od M. S. zabezpieczono : 431,73 grama kokainy i 58,74 heroiny.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie : częściowo wyjaśnień oskarżonego P. B. (k. 91-94, 113-114,, 580v-581, 581 v, 582v, 585) , wyjaśnień oskarżonej M. S. (k. 81-84, 116-117, 250-254, 581v,582) , zeznań świadków : D. P. (k.223,584v-585), E. S. (k. 226, 584-584v), T. G. (k.229-230, 583) , M. M. (1) (k. 232, 582v), Z. S. (k.583-583 v) oraz dowodów z dokumentów , ujawnionych na rozprawie (k.585v).

P. B. został oskarżony o to , że : w dniu 15 lipca 2012 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej , wbrew przepisom ustawy , wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, usiłował dokonać przewozu metodą wewnątrzustrojową z Holandii do Norwegii przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, znacznej ilości środków odurzających w postaci kokainy o wadze netto 639,90 grama oraz heroiny o wadze netto 439,21 grama znajdujących się w owalnych pakunkach w łącznej ilości 91 sztuk, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec ujęcia przez funkcjonariuszy Służby Celnej oraz Straży Granicznej na terenie (...) im. (...) w W.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 w zw. z art. 55 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

M. S. została oskarżona o to , że: w dniu 15 lipca 2012 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej , wbrew przepisom ustawy , wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami, usiłowała dokonać przewozu metodą wewnątrzustrojową z Holandii do Norwegii przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, znacznej ilości środków odurzających w postaci kokainy o wadze netto 341,73 grama oraz heroiny o wadze netto 58,74 grama znajdujących się w owalnych pakunkach w łącznej ilości 40 sztuk, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła wobec ujęcia przez funkcjonariuszy Służby Celnej oraz Straży Granicznej na terenie (...) im. (...) w W.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 w zw. z art. 55 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zarówno oskarżony P. B., jak i oskarżona M. S. przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, w śledztwie , jak i w toku postępowania przed Sądem. O. oskarżeni nie kwestionowali , ani świadomości , że dokonywali przewozu narkotyków, ani ich jakości czy ilości. Ich wyjaśnienia są też zbieżne co do trasy przemytu i innych okoliczności , mających istotne znaczenie z punktu widzenia ich odpowiedzialności za czyn zarzucany.

Wyjaśnienia oskarżonego P. B. , w ocenie Sądu , nie są do końca szczerze w odniesieniu do ubocznych kwestii , jak np. dotyczącej spodziewanego zysku , o czym w dalszej części uzasadnienia. Ponadto żaden , choćby fragment tych wyjaśnień, nie zawiera jakiegokolwiek szczegółu, który pozwalałby na ustalenie, osób , konkretnych miejsc. Wynika z nich jedynie ogólny schemat działania samego oskarżonego , jak i osób, które organizowały cały ten przestępczy proceder. W kontekście wyjaśnień współoskarżonej mało prawdopodobnym jest , by wynikało to z tak znacznie niższej zdolności oskarżonego do postrzegania , zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, chociaż nie można tego wykluczyć. Dlatego z tej części wyjaśnień Sąd nie wyciągał wobec oskarżonego negatywnych (ani pozytywnych) skutków. Ustalenie tych okoliczności miałyby znaczenie dla odpowiedzialności innych osób. Dla odpowiedzialności oskarżonych jest marginalne. W. oskarżonej M. J. S. wskazują na jej postawę sprawcy - chęć rozliczenia się, krytycyzm wobec przestępstwa. W tym zakresie szczerze wyjaśnienia oskarżonej M. J. S. Sąd wziął pod uwagę jako istotną okoliczność łagodzącą.

Z wyjaśnień , złożonych przez oskarżonego P. B. w śledztwie wynika , że propozycję przewozu „ takich substancji „ z Holandii otrzymał od kolegi już dwa lata temu (wyjaśnienia z dnia 18 lipca 2012 r.). Stwierdził, że wtedy mu odmówił bo miał dobrą pracę. Potem , za jakiś czas , znowu się odezwał i pytał czy chce, ale wtedy też mu odmówił bo mieli z żoną wystarczające dochody , było im dobrze. Kiedy niedawno się odezwał , a u oskarżonego było „ krucho” z pracą , zdecydował się na takie coś. Wyjaśnił, że otrzymał od tego kolegi namiary , numer telefonu i skontaktował się z tą osobą, do której miał jechać do Holandii. Była umówiona data , adres , gdzie ma dojechać. Dotarł tam bussem osobowym o godzinie 4 rano. Wyszedł po niego czarnoskóry mężczyzna , który zaprowadził go do domu w którym mieszkał. Tam mu objaśniał co ma zrobić .Pytał go czy tyle sztuk będzie mógł połknąć . Oskarżony wyjaśnił, że powiedział mu , że spróbuje. Potem spał do godziny 18

-tej. Wtedy ten czarnoskóry mężczyzna wrócił i przyniósł narkotyki. „Powiedział mi co i jak, gdzie , jakie trasy, dał mi pieniądze na taksówkę, bilety i poszedł. Wrócił około godziny 24.00 i tłumaczył dalej czy zapamiętałem gdzie co i jak, gdzie się poruszać. Po jakichś 2 godzinach przyszła ta M. , z murzynem drugim. To był chyba jej chłopak...”(k. 91). Został z nimi ten czarnoskóry , który odbierał go po przyjeździe i poszli spać. W dniu następnym od rana połykali te narkotyki . Zeszło im około 5 godzin, prawie do godziny 12.00. Rano chłopak M. przyniósł bagaż podręczny. Ok. godziny 12.00 wyszli stamtąd i udali się razem na tramwaj , potem drugi, pociąg na lotnisko. Na lotnisku , zgodnie ze wskazówkami, rozstali się, umawiając , że spotkają się przy odlotach. Potem wsiedli do samolotu do W.. Dalej wyjaśnił, że wyszli z samolotu, zszedł na dół, poszedł do toalety , a potem został zatrzymany przy wyjściu z lotniska. Zostali wzięci na kontrolę, testy, przeszukanie bagażu. Powiedziano im , że testy coś wykazały i zabrali ich do szpitala. Stwierdził, że tej M. coś wykazało , bo ona sama się przyznała , że paliła trawkę i brała amfetaminę. Stwierdził, że jemu wykazało chyba z moczu. W szpitalu na prześwietleniu wykryto, że coś ma.

Na pytania przesłuchującego wyjaśnił, że w W. mieli mieć przesiadkę w kolejny samolot, o godz. 22.00 do O. , do Norwegii. Tam mieli polecieć i tam mieli wsiąść w pociąg do centrum O. do B. – K. , gdzie miał po nich przyjść też

jakiś czarny, który miał ich rozpoznać po ubiorze. Pieniądze mieli dostać po oddaniu tego co mieli, tam na miejscu w Norwegii. Stwierdził, że za każdą kapsułkę miał dostać 30 Euro. Wyjaśnił, że wiedział, że w środku kapsułek są narkotyki, ale nie pytał jakie, stwierdzając, że nie interesuje się narkotykami. Nie myślał o tym, że coś może mu się stać. Odnośnie znalezionej przy nim tabletki morfiny, stwierdził, że jest to lek (...), który przepisał mu lekarz z powodu bólu zębów. Odnośnie kolegi, który namówił go do tego czynu, podał jedynie jego ogólny wygląd, wiek i imię M. oraz, że pochodzi z L.. Stwierdził, że poza tym, nie miał z nim innych kontaktów, że numer jego telefonu wykasował z pamięci telefonu. Oskarżony wyjaśnił również, że w ciągu ostatnich dwóch lat był w Holandii ze trzy razy. Zawsze w tamtą stronę jechał, tak jak teraz, busem, a wracał samolotem. Stwierdził, że powodem tego było to, że chciał się przelecieć samolotem, jest też szybko. Wyjaśnił, że nie potrafi powiedzieć dlaczego leciał z powrotem, a do Holandii jechał busem, stwierdzając jedynie „tak jakoś wychodziło”, (k. 93). Wyjaśnił też, że w ciągu ostatnich dwóch lat był jeden raz w Norwegii. To było wtedy, gdy poznał tego M.. Do Norwegii jechał samochodem, a wracał samolotem. Był tam z półtora miesiąca. Ten wyjazd do Norwegii był przed wyjazdami do Holandii. Wcześniej, w latach 2005-2007 pracował w Norwegii przez dłuższe okresy czasu – wyjeżdżał na 3 miesiące i wracał na miesiąc do domu. Stwierdził, że jeździli tam samochodami, a czasami wracał samolotem. Wyjaśnił również, że innych podróży europejskich i pozaeuropejskich samolotami nie odbywał. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że udział w tym przemyśle brał czarnoskóry mężczyzna, który używał imienia

„M. „. To on wyszedł po niego, gdy przyjechał busem do Holandii. Mężczyzna ten był w wieku ok. 40 lat, 165 cm wzrostu, elegancko ubrany. Stwierdził, że nie wie czym ten mężczyzna zajmuje się w Holandii. Z dalszych wyjaśnień oskarżonego wynika, że już przed wyjazdem do Holandii wiedział, że ten „M. „ będzie uczestniczył w tym przemyśle. Stwierdził, że mówił o tym nawet K. P., zamieszkującej od oskarżonego niedaleko, ze dwa km, gdyż „ostatnio spędzaliśmy dużo czasu ze sobą i ja jej powiedziałem o tym przemyśle” (93). Wysłał jej nawet jego zdjęcie, które zrobił ze zdjęcia na ścianie, gdy był w domu jego żony – „M. „, która jest Polką. To, że już w Polsce powiedział K. P., że ten „M. „ będzie w tym uczestniczył, wytłumaczył dość nieprzekonująco tym, że jak był u tej „M.” to ona rozmawiała o jakichś używkach z jakimś czarnym, który tam był. Stwierdził, że dlatego nie był tym zaskoczony, że on w tym uczestniczy. Wyjaśnił również, że kasował sms-y i połączenia z osobami z którymi kontaktował się w sprawie tego przemytu, jak i tymi, które z nim się kontaktowały, gdyż takie wskazówki od nich otrzymywał.

Dalej wyjaśnił, że on z M. nie rozmawiał o tej sprawie, mówili o innych sprawach. Ona mówiła, że była w ciąży i poroniła, że starali się o dziecko z chłopakiem. Stwierdził, że on mówił jej o żonie i dzieciach, że pokazywał jej zdjęcie w telefonie.

W W. z samolotu wyszedł o godzinie 16.00. To było w niedzielę. Został zatrzymany o 16.10 przez Służbę Celną gdy dochodził do drzwi, gdzie stoją taksówkarze. Został wylegitymowany i zabrany do pomieszczeń na uboczu, gdzie kazano mu wyjąć wszystko z plecaka. Skontrolowano go. Następnie zrobiono test z wymazu z jamy ustnej. Potem zrobiono testy z moczu. Nie był informowany co one wykazały. Oskarżony stwierdził, że popełnił duży błąd i nigdy by tego nie powtórzył, że to był pierwszy raz gdy miała miejsce taka sytuacja.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 91-94)

Słuchany ponownie przed Sądem, na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, wyjaśnił dodatkowo, że dostał instrukcje odnośnie spożywania pokarmów. Mówili mu, że można tylko pić, żeby nie jeść po obiedzie w dniu poprzedzającym połykanie tych środków i przez cały czas dopóki się to ma. Według tej instrukcji miał nic nie jeść przez około 15 godzin. W szpitalu był pilnowany przez trzech mężczyzn ze Służby Celnej, nigdzie nie mógł się swobodnie oddalić.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 113-114)

Na rozprawie głównej oskarżony odmówił składania wyjaśnień, potwierdził powyższe, odczytane mu wyjaśnienia, a ponadto, na pytania wyjaśnił, że sytuacja finansowa jego rodziny była ciężka, rachunki, dzieci do szkoły. Czasami pomagała im jego mama. Z tego powodu było mu głupio, szukał pracy, nie mógł jej znaleźć. Wcześniej pracował niezarejestrowany jako lakiernik w firmie swojego sąsiada. W trakcie tej pracy ukończył 2-miesięczny kurs spawacza

z Urzędu Pracy. W firmie tej przestał pracować bo nie było większych zleceń, ale powiedzieli mu, że znowu go przyjmą jak będą zlecenia. W jego rodzinie problemy zdrowotne miał tylko tata- „ miał jakieś operacje w W. „ (k. 581).

Ustosunkowując się do wyjaśnień współoskarżonej M. S. wyjaśnił, że nie był z nią skonfliktowany. Przyznał, że było tak, jak mówiła o ich wspólnej podróży : tramwajem, pociągiem, na lotnisku. Przyznał, co wynikało z jej wyjaśnień, że mówił jej o dzieciach, o jakichś kobietach. Zaprzeczył, żeby rozmawiali o takich rzeczach, jak wynikało z jej wyjaśnień, związanych z narkotykami. Stwierdził, że jemu ten czarny mówił, żeby nie mówić o takich rzeczach, że widział ją pierwszy raz na oczy, to by nie opowiadał jej takich rzeczy. Stwierdził, że nie wie dlaczego ona mówi, że on takie rzeczy opowiadał. Wyjaśnił, że skoro ona go nie zna i mówi, że podczas brania tych kapsułek miał stany wymiotne, to na jakiej podstawie mówi, że on tyle razy latał. Stwierdził, że gdyby tyle razy latał to byłby pewnie wprawiony.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 580v -581v)

Na rozprawie głównej oskarżony wyjaśnił ponadto, że nie zna wartości czarnorynkowej przemyconych przez siebie narkotyków, że nie wie ile kosztuje jeden gram kokainy i heroiny.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 582 v)

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że podróżował samolotem z Holandii do Polski w 2012 r. ze dwa miesiące przed zatrzymaniem. Celem był powrót do domu. Stwierdził, że w Polsce nie pracował cały czas, że szukał pracy lepiej płatnej. W Holandii był znajomy, który miał jakąś pracę na kilka dni i wtedy tam jechał. Pracował, np. przy pracach wykończeniowych budynków. Biletu sam nie kupował, a kolega o imieniu P., nie pamiętał nazwiska. Ponadto podróżował z Norwegii do Polski w 2008 r., bo wtedy tam pracował przez dłuższy czas. Na przestrzeni kilku lat przed zatrzymaniem odbył 6-7 podróży samolotem, a po 2008 roku dwie takie podróże.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego P. B. k. 585)

Brak podstaw by podważać wiarygodność twierdzeń zawartych w wyjaśnieniach tego oskarżonego, wobec tego, że w zasadniczej części są zgodne z innymi nie budzącymi wątpliwości dowodami w sprawie. W części gdzie pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami współoskarżonej (zwłaszcza dotyczącymi twierdzeń oskarżonego wypowiedzianych do współoskarżonej o tym, że wielokrotnie przemyślał drogą lotniczą, metodą wewnątrzustrojową narkotyki), nie m innych dowodów, obiektywnie, podane przez nią okoliczności potwierdzających. W tych okolicznościach nie da się wykluczyć, że wersja oskarżonego jest prawdziwa i co do zakresu odpowiedzialności tego oskarżonego Sąd na tej wersji się oparł.

Natomiast niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego co do faktu utraty przez niego pracy zarobkowej. W tej części jego wyjaśnienia pozostają w sprzeczności z danymi pozyskanymi w drodze wywiadu środowiskowego. Z danych pozyskanych od rodziny oskarżonego wynika, że to sam oskarżony z tej pracy zrezygnował, pomimo, iż 2 miesiące wcześniej został legalnie tam zatrudniony (k.257-258). Sam oskarżony podał, będąc słuchanym jeszcze w śledztwie, że nie był przed zatrzymaniem zarejestrowany jako bezrobotny (k. 89). Zdaniem Sądu twierdzenia te były obliczone na wykazanie przed Sądem, że oskarżony znajdował się niejako w „przymusowym „ położeniu, że targnął się na taki czyn nie z chęci „łatwego” zysku, a z konieczności zapewnienia utrzymania żonie i dzieciom.

Oskarżona M. S. na rozprawie głównej przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, stwierdziła, że bardzo tego żałuje, że podtrzymuje wyjaśnienia, które składała w Prokuraturze i zgodziła się odpowiadać tylko na pytania Sądu.

Następnie odczytane jej wyjaśnienia potwierdziła. Stwierdziła, że składała je dobrowolnie. Nie pozostawała w konflikcie z oskarżonym. Nikt postronny w związku z tą sprawą nie kontaktował się z nią. Odnośnie twierdzeń współoskarżonego P. B., że nie wie dlaczego opowiadała o nim takie rzeczy, związane z narkotykami, stwierdziła jednoznacznie, że powiedziała takie rzeczy o oskarżonym, bo wypłynęło to z jego ust. Powiedziała prawdę.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej M. S. k. 581v -582)

Oskarżona , na rozprawie głównej , wyjaśniła ponadto , że tę sprawdzającą podróż bez narkotyków opłacał jej prawdopodobnie „ Z. „. Stwierdziła , że podobno jest tak , że oni za pierwszym razem puszczają ludzi w celu sprawdzenia, czy nie są od razu kontrolowani i czy się nadają, czy nie zachowują się dziwnie, a przez to nie zwracają na siebie uwagi .O tym opowiadali jej Polacy. Jednak , w jej przypadku , to od niej wyszła inicjatywa takiego wyjazdu. Wyjaśniła ponadto , że nie ma pojęcia jaka jest wartość czarnorynkowa narkotyków, które przewoziła, że nie wie ile kosztuje gram kokainy i heroiny.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej M. S. k. 582v)

Z pierwszych wyjaśnień, złożonych przez oskarżoną M. S. w toku śledztwa wynika , że spotkała znajomych Polaków, których poznała prze swojego byłego chłopaka-P. S. z R.. Znajomi ci pytali czy zna jakieś koleżanki, które chciałyby zarobić dobre pieniądze na przemyśle narkotyków drogą lotniczą. Wyjaśniła , że był to okres, kiedy przestała pracować , a miała do spłacenia rachunek za pobyt w szpitalu w Holandii. Twierdziła , że chciała też pomóc rodzinie. Niewiele się zastanawiała i zdecydowała , że sama może polecieć. W dniu 7 lub 8 lipca odbyli spotkanie na którym powiedzieli jej ile będzie wiozła, ile za to dostanie. Nie pytała , a oni nie powiedzieli , co będzie wiozła. Z narkotykami miała lecieć z A. do Szwecji do G., stamtąd autokarem do O.. Jej chłopak powiedział jej , że jeżeli zdecyduje się lecieć , musi wiedzieć czy trasa jest bezpieczna. Dlatego w dniu 10 lipca poleciała do G.. Była tam jeden dzień 11 lipca i 12 lipca wróciła do A., a stamtąd pojechała do R., gdzie mieszkała. W czwartek, poprzedzający niedzielę wylotu z narkotykami, spotkała się z tymi Polakami, którzy dostarczyli jej te „tampony”, w liczbie 5 sztuk w celu wypróbowania czy da radę je połknąć i mierzyli czas ile jej to zajmuje. To było w mieszkaniu „ Z. „.To był jej pierwszy raz. Ponieważ nie szło jej za dobrze, powiedzieli , że albo dostanie trochę mniejsze albo małą ilość , żeby się tak nie forsowała. Wtedy też dowiedziała się kiedy wylatuje , że trasa będzie przez Polskę i do O. i że będzie lecieć z Polakiem. Na tym spotkaniu dostała też numery biletów- do W. i potem do O.. W sobotę pojechała z tymi Polakami i swoim chłopakiem do mieszkania w którym miała się „ faszzerować tymi kapsułkami „ (k. 81). Wyjaśniła , że jej chłopak był tam z 10 minut. Chciał porozmawiać z „ Z. „- pytał czy wszystko jest bezpieczne , czy nic się jej nie stanie. Na tym spotkaniu był też ten Polak z którym leciała. „ Z. „ pytał ich o której chcą zacząć łykać to. Stwierdziła , że ona powiedziała , że od 6.00, a ten Polak chciał około 7.00 , „bo był już wprawiony „. Wyjaśniła , że ostatecznie zaczęła łykać od około 7.00 i zajęło jej to ok. 50 minut , czym byli zdziwieni, że na pierwszy raz tak dość dobrze jej poszło. Stwierdziła , że o tym Polaku „ Z. „ powiedział, że to będzie już jego 19 czy 20 raz. On łykał to parę dobrych godzin, do godziny 10 , albo i później. Wyjaśniła, że jej chłopak mieszkał niedaleko i przyszedł na chwilę , aby się pożegnać. Potem wyszła z tym Polakiem na tramwaj. Pojechali jednym , potem drugim. Potem pociągami z R. do A. na lotnisko. Tak jak kazał „ Z. „, na lotnisku się rozdzielili. Mieli ponad godzinę do samolotu. Chodziła po sklepach. Potem wsiadli do samolotu. W Polsce na lotnisku została złapana. Z tym Polakiem widziała się ostatni raz na lotnisku w A. , a potem w Polsce przy maszynach do prześwietlania bagażu i w pomieszczeniach Służby Celnej.Za ten kurs miała dostać 3 000 Euro. W Norwegii mieli dotrzeć do stacji M., pociągów i autobusów. Tę stację znał ten Polak. Ponadto ona sama , jak wyjaśniła , była na tej stacji podczas pierwszego wylotu. Wtedy tam czekał na nią chłopak o imieniu „ R. „, który ją rozpoznał po wyglądzie i zawiózł do mieszkania, gdzie miała się zatrzymać również następnym razem.

W czasie kursu z narkotykami mieli czekać na tej stacji . „ Z. „, powiedział, że tam ktoś po nich przyjdzie, a w razie czego mieli dzwonić do „ Z. „. W tym mieszkaniu mieli się z tego opróżnić. Pieniądze mieli dostać po powrocie do Holandii . Przed wylotem dostali od „ Z. „, po kilkaset koron norweskich , aby mieli, np. by coś zjeść.

Wyjaśniła też, że ten Polak z którym jechała pytał jej czy to jej pierwszy raz, a gdy powiedziała , że tak , to on powiedział, że to jego 19 lub 20 raz. Pytała go czy od początku łykał takie wielkie kapsułki , na co on jej odpowiedział, że na początku były mniejsze, ale z czasem mógł połykać większe i więcej. Stwierdziła , że nie pytała, a on nie mówił ile miał za to dostać. Wyjaśniła , że miała zabrać 40 kapsułek bo była nowa i nie chcieli , żeby zabierała więcej. Stwierdziła , że myśli , że ich wynagrodzenie było uzależnione od ilości kapsułek. Na jej pytania powiedzieli jej , że na pewno nikt jej nie złapie, a te kapsułki są tak dobrze zrobione , że nie ma prawa coś jej się stać. Mówili , że jeśli kolega wpadnie , a ona nie , to idzie sobie jakby nigdy nic, jakby się nie znali. Mówili , żeby nie rozmawiali ze sobą, nie chodzili razem na lotnisku. Stwierdziła , że ten Polak wygląda na gadułę i dziwiła się , że tak mu się udało dużo razy. Stwierdziła , że ten „

Z. „ nie chciał, aby ten Polak powiedział jej zbyt dużo rzeczy. „Z. „ ma żonę Polkę i trochę mówi po polsku. Stwierdziła, że ten Polak z którym leciała, opowiadał jej o swoich kochankach, o swojej żonie. Mówił, że z żoną i córką ma jechać nad morze, a potem z kochanką i kolegami. Większą część czasu mówił o jakichś dziewczynach, także w Holandii. Z tego co mówił wynikało, że było około 6 osób, dziewczyn i chłopaków, które też latały z narkotykami. Nie mówił w jaki sposób trafił do tej ekipy. Z tego co mówił wynikało, że kilka wcześniejszych tras miał do Norwegii, ale miał bardzo różne trasy, do Polski też coś przewoził. Stwierdziła, że nie wie czy były jakież trasy pozaeuropejskie. Opowiadał jednak o dziewczynach- P., które latały z narkotykami z Ameryki Południowej do Europy albo na odwrót: P. i chyba N.. Wyjaśniła, że nie wie czy żona tego Polaka z którym leciała, wiedziała o tym czym on się zajmuje. Stwierdziła, że mówił jej, że latał przynajmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż dwa razy.

Oskarżona opisała też Polaków, którzy uczestniczyli w zorganizowaniu tego przemytu. Stwierdziła, że poznała ich w Holandii, że było to towarzystwo jej byłego chłopaka. Oni zawsze byli we trzech. Mówili na nich: K., M. i M. albo M.. Pochodzili ze (...). Przyjeżdżali srebrnym O. na polskich tablicach rejestracyjnych. Byli w wieku 26-28 lat. Mieli liczne tatuaże, szczególnie na rękach, dwóch jest wysokich. Stwierdziła, że jest w stanie ich rozpoznać. „Z. „, pochodzi z A., ma ok. 40 lat, jest czarnoskóry, ma ok. 175 cm wzrostu, normalnej budowy ciała. Do Polaków mówił po holendersku, albo po angielsku, po polsku mówił bardzo słabo. Ma sklep w R., niedaleko miejsca gdzie był ten dom. W sklepie tym są sprzedawane afrykańskie produkty. Ma dwie żony – jedną w A., drugą w P. w Holandii. Ta kobieta miała holenderski paszport i dlatego się z nią ożenił. Oskarżona wyjaśniła, że nie widziała jej, ale Polak powiedział, że „jest spasiona i wygląda jak paszтет „.

Bilety rezerwował jakiś znajomy „Z. „, ponieważ ma spore zniżki. Ten człowiek kupował też bilety do G.. One były tanie. Wyjaśniła, że ona latała liniami (...). Stwierdziła, że ten Polak z którym leciała praktycznie nie połykał tych kapsułek, tylko je sobie wpychał. Cały czas słyszała odruch wymiotny z pokoju w którym to robił. W jego pokoju nie było drzwi, tylko zasłona.

Wyjaśniła, że nie wiedziała, że w tych kapsułkach była heroina. (...) powiedział jej, że tylko kokaina. Te kapsułki były białe, owalne, trochę spłaszczone, podłużne, wielkości ok. 5 cm długości. Na niektórych były napisy liter TT. Miały też różne kolory, ale ona, jak stwierdziła, nie wnikała, że niektóre były szarawo- żółte, jak mokry piasek.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej M. S. k. 81 -84)

Ponownie słuchana, na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, wyjaśniła, że „Z. „, mówił im, żeby nie jeść przed połknięciem narkotyków, żeby żołądek był pusty i żeby w trakcie nic nie jeść przez jakiś czas, aż do kiedy będą mogli to zwrócić po dotarciu do O.. Wyjaśniła, że nie dostała żadnej zaliczki przed lotem. Pieniądze miała dostać dopiero po przylocie do O., bądź w R..

Wyjaśniła również, że teraz zdała sobie sprawę z tego, co zrobiła. W szpitalu uświadomili im, że mogła zginąć. Wcześniej nie myślała o tym, a myślała o tym, żeby pomóc rodzinie, bo w domu zawsze czegoś brakowało. Stwierdziła, że na zdjęciach rozpoznałaby wszystkich tych trzech Polaków.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej M. S. k. 116 -117)

W toku kolejnych wyjaśnień, złożonych przez podejrzaną M. S. w toku śledztwa, wyjaśniła ona zwłaszcza na okoliczności dotyczące osób i miejsc związanych z organizowaniem przemytu narkotyków. Załączyła do protokołu holenderski adres kafejki- baru, obok którego jest sklep, którego właścicielem prawdopodobnie jest „Z. „. Na tej samej ulicy jest mieszkanie nr (...), w którym dawał im te narkotyki. Opisała wygląd budynku, gdzie wychodzą okna, co z nich widać.

Stwierdziła, że „Z. „, przed wylotem mówił, że cyt., „Jak się zachowam nieodpowiednio to wiem czym mi to grozi. Mówił, że bym nie mówiła kto dał mi narkotyki. Mówił, że mają mój adres w Polsce. Chodziło chyba bardziej o moją rodzinę. Mówił, że kilku już było takich, że np. uciekli z towarem i już ich nie ma. Mówił „Z. „, że bym nie mówiła jak mnie złapią z towarem, bo wiem co może się stać. Do Holandii już nie będę mogła wrócić. Z rozmowy wynikało,

powiedział to wprost, że ma ludzi od tego, żeby dotrzeć do mojej rodziny w Polsce. Chwilę o tym myślałam, ale się na początku tym nie przejęłam. Potem jak leciałam, to bardziej zaczęłam o tym myśleć. Z. nie obiecywał mi żadnej pomocy w przypadku ewentualnego niepowodzenia. Mówił, że na pewno nic się nie stanie. Nie sugerował, że można się do kogoś wówczas zwrócić o pomoc.”

(k. 251-252). Dalej oskarżona opisała szczegółowo, na podstawie okazanych jej fotografii, poszczególne znane jej, a związane z narkotykami i w/w osobami miejsca w Holandii. Opisała rysopis, wygląd, zachowanie, język, którym się posługiwał chłopaka z Norwegii. Opisała gdzie znajdowało się i jak wyglądało mieszkanie w Norwegii w którym z nim była.

Wyjaśniła też, że w pociągu rozmawiała z B. o Z.. B. powiedział, że oni na niego mówią: M. albo J.. Oni, czyli cała ta reszta, której ona, jak stwierdziła, nie zna. Byli to ludzie, których B. znał i się do nich zaliczał. To byli ludzie, którzy już wcześniej latali. On mówił, że też już latał. Z tego co mówił B., jak on latał, to zawsze leciała z nim jeszcze jakaś inna osoba.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonej M. S. k. 250 -254)

Zarówno wyjaśnienia oskarżonego P. B., jak i M. S., w odniesieniu do przypisanych im zarzutów, w zasadniczej części, są niewątpliwe. Nikt z oskarżonych nie kwestionował okoliczności, które dotyczyły postawionych im, a następnie przypisanych zarzutów.

Wyjaśnienia oskarżonej M. J. S. na temat relacji jej rozmów ze współoskarżonym B. są, w ocenie Sądu, wiarygodne. Są szczegółowe. Twierdzeniom oskarżonej S. oskarżony B. nie zaprzeczał, z wyjątkiem jej relacji na temat wielokrotności przemytu narkotyków. Sąd nie znalazł powodów dla których miałaby przedstawiać prawdziwą relację na temat jego życia rodzinnego, etc, a kłamać na inne tematy, w tym tego co miał jej mówić na temat wielokrotności takich dokonywanych przez niego przemytów. Oskarżeni nie byli skonfliktowani, co przyznał sam oskarżony. Nie można tu jednak mówić o ustaleniu pewnych faktów. Jeżeli nawet oskarżony, w „potoku słów”, wypowiedział się tak, jak podała oskarżona, to nie jest jeszcze dowód na to, że w istocie wielokrotnie takich przemytów dokonywał. Oskarżony, na co wskazała sama oskarżona zrobił na niej wrażenie „gadudy”, przechwalał się swoimi związkami z kobietami. Oskarżona M. S. jest atrakcyjną dziewczyną. Nie można wykluczyć, że wypowiedzi oskarżonego miały na celu zaimponowanie jej, wszak sama oskarżona zauważyła, że to oskarżony przez kilka godzin połykał kapsułki (gdy jej zajęło to ok. 50 minut). W istocie oskarżony zaaplikował ich ponad dwukrotnie więcej, ale już to może wskazywać, na co on sam się powołał, że nie miał wprawy. Z drugiej strony może to być kwestia indywidualnych predyspozycji. Ponadto oskarżona powoływała się też na zasłyszane od „Z.” fakty, że oskarżony B. robił to już wielokrotnie. Jednakże tych faktów również nie da się obiektywnie zweryfikować. Odnośnie zaś ich twierdzeń na temat spodziewanych korzyści z tego przemytu, to z wyjaśnień oskarżonej wynika, że ona, pomimo dostarczenia towaru w ilości ponad połowę mniejszej, niż oskarżony B., miałaby otrzymać większą zapłatę, niż to podawał oskarżony B. na temat swojego oczekiwanego zysku. Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe i logikę, zbyt dużą dysproporcję oczekiwanych zysków, takie ukształtowanie ich wynagrodzeń, jest mało prawdopodobne. Nie ma przy tym racjonalnego powodu dla którego oskarżona S. miałaby kłamliwie podawać, że umówione wynagrodzenie było wyższe, niż to którego się spodziewała. Dlatego Sąd przyjął, choć nie jest wykluczony odmienny sposób ich wynagradzania przez osoby organizujące przemyt, to jednak, biorąc pod uwagę powyższe, że bardziej prawdopodobna jest wersja oskarżonej, a oskarżony B. celowo tę wartość zaniżył, aby umniejszyć wagę czynu.

Jednakże jednoznacznie obu tych wersji nie da się zweryfikować. Okoliczności te są jednak uboczne dla tego postępowania. Zasadniczą kwestią, która zdeterminowała również wymiar orzeczonych kar, jest ilość przemyconego przez nich narkotyku.

Przyznanie się obojga oskarżonych do zarzucanych im czynów jest jakby naturalną konsekwencją zatrzymania ich „na gorącym uczynku popełnienia przestępstw”. O. oskarżeni już przed pierwszymi przesłuchaniami mieli świadomość, że organy postępowania posiadają wiedzę na temat trasy ich lotu do W., na temat wydobycia z ich przewodów pokarmowych określonych ilości narkotyków. W tych okolicznościach zaprzeczanie tym faktom

pozbawione byłoby sensu. Jednakże analizując wyjaśnienia oskarżonej M. S. ma się nieodparte wrażenie , że ona ponadto, składają spontaniczne wyjaśnienia i udzielając odpowiedzi na pytania , podjęła rzeczywistą współpracę z organami prowadzącymi postępowanie. Podała szereg szczegółów na temat osób związanych z przemytem narkotyków zamieszkujących w Holandii, miejsc z tym związanych. To wskazuje , że ten czyn w życiu tej osoby był epizodem , który nie powinien się powtórzyć, że jest osobą zdeterminowaną do odcięcia się od kryminogennego środowiska .

Nie budzą również wątpliwości zeznania funkcjonariuszy Straży Granicznej : T. G. i M. M. (1) oraz funkcjonariuszy Służby Celnej : E. S. i D. P..

Zeznania tych świadków korespondują ze sobą oraz z innymi , nie budzącymi wątpliwości dowodami w sprawie.

Świadek T. G. zeznał, że jest Kierownikiem Grupy Operacyjno- Śledczej w P. Straży Granicznej W. O.. W dniu 14 lipca 2012 r. , około godz. 20.00 Dyżurny Operacyjny (...) W-wa O. otrzymał pismo z Komisariatu Policji tego (...), że nieznajomy mężczyzna poinformował, że w dniu następnym obywatel RP P. B. będzie dokonywał przemytu narkotyków z Holandii, metodą na połyk. Zeznał, że polecił funkcjonariuszce K. W. dokonanie ustalenia , czy osoba o wspomnianych danych personalnych posiada rezerwację na kierunku Holandia-Polska, a jeżeli tak , to czy podróżuje sama, oraz jaka jest forma zapłaty za bilet, a także o wytypowanie tej osoby na podstawie bazy PESEL. W dniu 15 lipca 2012 r. skontaktował się z funkcjonariuszami G. Referatu Zwalczenia Przystępczości Izby Celnej (...), aby podjąć wspólne działania. W międzyczasie funkcjonariuszka K. W. dokonała ustaleń u przedstawiciela linii lotniczej (...), że P. B. posiada rezerwację na tej trasie razem z obywatelką RP J. S.. Około godziny 15.40 razem z funkcjonariuszką K. W., funkcjonariuszami Grupy Kontroli (...) G. oraz funkcjonariuszami Izby Celnej udali się do wyjścia, którym mieli opuszczać samolot pasażerowie lotu A.

-W.. Mieli za zadanie wytypowanie , którzy to pasażerowie i obserwację czy podróżują z kimś jeszcze. Funkcjonariusze dokonywali sprawdzeń dokumentów tożsamości wszystkich pasażerów. Wskazali , we wcześniej umówiony sposób , dwoje podróżnych , którzy pozostawali w ich zainteresowaniu. Świadek zeznał, że rozpoczął obserwację wytypowanego mężczyzny, który udał się z bagażem podręcznym do dalszej części terminala lotniczego , w stronę wyjścia. Po drodze skorzystał z toalety , a potem do wyjścia oznaczonego „ nic do oclenia „ w terminalu A. Zeznał, że wówczas go wylegitymował. Ten okazał mu swój dowód osobisty , wydany na nazwisko P. B.. Następnie poprosił tego mężczyznę o udanie się z nim do pomieszczeń Urzędu Celnego. Na miejscu rozpytał mężczyznę na okoliczności przebytej podróży, częstotliwości odbywanych lotów, ich kierunku oraz źródeł utrzymania. Niedługo potem do tych pomieszczeń przyszły dwie funkcjonariuszki Izby Celnej i funkcjonariuszka K. W., która przyprowadziła J. S.. Kobieta została rozpytana na te same okoliczności , co wcześniej P. B.. Obie osoby twierdziły, że się nie znają oraz , że wcześniej się nie widziały. Nie były jednak w stanie wytłumaczyć jak dokonały rezerwacji biletów oraz dlaczego obydwójce mają rezerwację wykupioną razem , w tym samym biurze. Podczas przeszukania bagaży funkcjonariusze nie ujawnili środków narkotycznych. W związku z dziwnym zachowaniem obu osób oraz uzasadnionym podejrzeniem , że mogą one przemycać narkotyki, zostały przewiezione do szpitala na ul. (...) w W. w celu przeprowadzenia badań na obecność ciał obcych w przewodzie pokarmowym. Przed rozpoczęciem badań P. B. i M. S. przyznali się , że połknęli kapsułki z nieznaną zawartością. Mężczyzna miał ich połknąć 91 , a kobieta 40. Dodatkowo kobieta oznajmiła, że prawdopodobnie jest w ciąży. W związku z tym lekarz odstąpił u niej od badania RTG. Natomiast takie badanie , przeprowadzone u tego mężczyzny, wykazało dużą ilość ciał obcych w przewodzie pokarmowym. Około godz. 21.00 kobieta wydalila pierwsze siedem kapsulek. Dokonano u niej USG i badania krwi na okoliczność ciąży, które dały wynik negatywny. P. B. i M. J. S. pozostali w szpitalu pod nadzorem i do dyspozycji funkcjonariuszy (...) Izby Celnej. W sumie kobieta wydalila 40 kapsulek, a mężczyzna 91. Testy przeprowadzone przez funkcjonariuszy Izby Celnej na zawartość w nich narkotyków, dały wynik pozytywny. W dniu 17 lipca 2012 r. funkcjonariusze Izby Celnej przekazali w/w wraz z wydalonymi kapsułkami Grupie Operacyjno Śledczej z (...) W. O. w celu przeprowadzenia dalszych czynności.

(dowód : zeznania k. 229-230, 583)

Zeznania te są rzeczowe, logiczne , zbieżne z innymi , nie budzącymi wątpliwości dowodami i jako takie , zdaniem Sądu , zasługują na uwzględnienie.

Świadek M. M. (1) zeznał, że jest funkcjonariuszem Grupy Operacyjno-Śledczej w P. Straży Granicznej W. O.. W dniu 17 lipca 2012 r. , w toku wykonywania czynności służbowych, dokonał rozpytania M. S. na okoliczność zatrzymania jej w związku z usiłowaniem przemytu narkotyków. Podane przez niego fakty korespondują z wyjaśnieniami, które złożyła ta oskarżona.

(dowód : zeznania k. 232, 582v)

Powyższe zeznania Sąd ocenił tak jak w/w zeznania świadka T. G., na tych samych podstawach.

Z zeznań świadka E. S. wynika , że jest funkcjonariuszką (...)Izby Celnej. Zeznała, że w dniu 15 lipca 2012 r. , ok. godz. 16.30 , w wyniku podjętych wspólnych działań z funkcjonariuszami Straży Granicznej , zatrzymano do kontroli pasażera podróżującego z A., który przekraczał kontrolę celną na linii „ nic do oclenia „. Mężczyzna legitymował się dowodem osobistym na nazwisko : P. B.. Podczas kontroli manualnej bagaży ujawniła jedną tabletkę morfiny. Następnie podróżny został poddany kontroli osobistej , której wynik był negatywny. Następnie został poddany testowi na obecność narkotyków w moczu, a urządzeniem (...) zebrano mikroślady z bagażu. Wynik tych kontroli był pozytywny. Wynik przeprowadzonych testów i zachowanie mężczyzny wskazywały , że przemyca on narkotyki metodą wewnątrzustrojową. W związku z tym postanowiono przeprowadzić procedurę kontroli celnej polegającą na wykonaniu specjalistycznego badania jamy brzusznej , które wykazało w niej dużą ilość ciał obcych. P. B. został przyjęty na oddział medyczny szpitala w celu wydalania pod opieką lekarską przedmiotowych ciał obcych. Mężczyzna cały czas pozostawał pod nadzorem funkcjonariuszy Izby celnej i Straży Granicznej. W dniu 17 lipca 2012 r. , ok. godz. 11.00 P. B. zakończył wydalanie kapsułek. Wydalili 54 kapsułki koloru białego. Jedna z nich została poddana testowi na zawartość kokainy, którego wynik był pozytywny. P. B. wydalili też 37 kapsułek koloru beżowego. Wynik badania jednej z nich na zawartość heroiny był pozytywny. W tym dniu mężczyzna został wypisany ze szpitala i przekazany funkcjonariuszom Straży Granicznej.

(dowód : zeznania k. 226, 584-584v)

Również zeznania tego świadka , jako rzeczowe , logiczne, zgodne z innymi wiarygodnymi dowodami, nie budzą wątpliwości.

Świadek D. P. zeznała, że jest funkcjonariuszką (...) Izby Celnej w W.. W dniu 15 lipca 2012 r. , o godz. 16.30, w wyniku wspólnych działań z funkcjonariuszami Straży Granicznej zatrzymano do kontroli pasażerkę, która przyleciała z A.. Kobieta legitymowała się polskim dowodem osobistym na nazwisko M. S.. Pasażerka posiadała przy sobie jedynie bagaż kabinowy. Ten bagaż i osobę świadek kontrolowała manualnie, ale wynik tych kontroli był negatywny. Podczas dalszych czynności przeprowadzono u tej kobiety test na obecność narkotyków w ślinie. Wynik był pozytywny. Nietypowe zachowanie , niejednoznaczne odpowiedzi i wynik tego testu wskazywał, że może ona przemycać narkotyki drogą wewnątrzustrojową. Około godz. 18.30 przewieziono kobietę do szpitala. Na miejscu przyznała się do przemytu narkotyków w układzie pokarmowym. Ze względu na to , że oświadczyła , że może być w ciąży , odstąpiono od badania RTG i przeprowadzono USG oraz test ciążowy z krwi. Badania te nie potwierdziły ciąży. W czasie oczekiwania na przyjęcie na oddział szpitalny M. J. S. wydalila pierwsze 7 kapsułek. W sumie wydalila 40 kapsułek, z czego 34 kapsułki były koloru białego. Losowo wybrana jedna z nich została poddana narkotestowi , który wykazał kokainę. Pozostałe 6 kapsułek były koloru beżowego , a przeprowadzony test wykazał w nich zawartość heroiny. W dniu 17 lipca 2012 r. , o godz. 13.00 kobieta ta została wraz z dokumentacją i 40 kapsułkami , przekazana funkcjonariuszom Straży Granicznej.

(dowód : zeznania k. 223, 584v-585)

Te zeznania Sąd ocenił również jako wiarygodne , na podstawach , które dotyczą pozostałych w/w świadków.

Zeznania świadka Z. S. – matki oskarżonej M. S., niewiele wniosły do sprawy. Świadek ta zeznała, że nic nie jest w stanie powiedzieć w sprawie przewiezienia przez córkę narkotyków. O zatrzymaniu córki dowiedziała się od funkcjonariuszy , którzy przyjechali do domu na przeszukanie. Córka zamieszkiwała poza domem, w Holandii, ponad 2 lata, ale dokładnie nie pamiętała. Córka twierdziła , że podejmowała się różnych prac : czasami przy kwiatkach,

warzywach, sprzątania. Zeznała , że przed zatrzymaniem córka chyba chwilowo nie miała pracy . Poronienie , a w związku z tym potrzeba opłacenia rachunku za szpital , było 2 lata temu. Zeznała, że nie wie czy córka to opłaciła . Mieli to pokryć z jej ówczesnym partnerem- P.. Nie wiedziała , jaka to była kwota. Zeznała, że córka kilkakrotnie wspierała ją finansowo , ale były to kwoty po ok. 100 Euro. Ostatnio córka kontaktowała się z nią telefonicznie w dniu 11 lipca 2012 r. Mówiła , że na razie do Polski nie będzie przyjeżdżać. Nigdy nic nie mówiła na temat tego przemytu. Nigdy nie miała konfliktów z prawem . Zeznała też , że nikt z członków rodziny nie odwiedzał jej w Holandii, że nie ma wiedzy na temat środowiska w jakim tam córka się obracała.

(dowód : zeznania k. 583-583v)

Zeznania te są o tyle istotne , że potwierdzają wersję oskarżonej , o trudnej sytuacji finansowej jej rodziny, a także uwiarygodniają jej twierdzenia na temat jej sytuacji życiowej.

Z opinii z badań fizykochemicznych substancji zabezpieczonych u oskarżonego P. B. , wydanej przez Laboratorium Kryminalistyczne Straży Granicznej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej wynika , co następuje:

Sprasowany proszek koloru brązowego, o łącznej wadze netto 439,21 g , znajdujący się w 37 (trzydziestu siedmiu) pakietach , oznaczonych jako próbki nr od 1 do 37 zawiera w swoim składzie heroinę (diacetylmorfina oraz mieszanina alkaloidów : acetylokodeina, 6-monoacetylmorfina i noskapina) oraz kofeinę.

Sprasowany proszek koloru białego umieszczony w 54 (pięćdziesięciu czterech) pakietach, oznaczonych do badań, jako próbki nr od 38 do 91 , o łącznej wadze netto 639,90 g , jest to kokaina w postaci chlorowodorku.

Jedna tabletki koloru białego o wadze netto 0,33 g zawiera w swoim składzie propamokarb- środek grzybobójczy.

Heroina (diacetylmorfina) jest wymieniona w wykazie środków odurzających grupy I-N i IV-N w Załączniku Nr 1 do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, wraz z późniejszymi zmianami).

Kokaina jest wymieniona w wykazie środków odurzających grupy I-N stanowiącej Załącznik nr 1 do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 , wraz z późniejszymi zmianami).

(dowód : opinia k. 345-353)

Z opinii z badań fizykochemicznych substancji zabezpieczonych u oskarżonej M. S. , wydanej przez Laboratorium Kryminalistyczne Straży Granicznej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej wynika , co następuje:

Sprasowany proszek koloru białego umieszczony w 34 (trzydziestu czterech) pakietach oznaczonych do badań, jako próbki nr od 1 do 34, o łącznej wadze netto 341,73 g , jest to kokaina w postaci chlorowodorku.

Sprasowany proszek koloru brązowego, o łącznej wadze netto 58,74 g, znajdujący się w 6 (sześciu) pakietach oznaczonych jako próbki nr od 35 do 40 zawiera w swoim składzie heroinę (diacetylmorfina oraz mieszanina alkaloidów : acetylokodeina, 6-monoacetylmorfina i noskapina) oraz kofeinę.

Heroina (diacetylmorfina) jest wymieniona w wykazie środków odurzających grupy I-N i IV-N w Załączniku Nr 1 do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, wraz z późniejszymi zmianami).

Kokaina jest wymieniona w wykazie środków odurzających grupy I-N stanowiącej Załącznik nr 1 do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 , wraz z późniejszymi zmianami).

(dowód : opinia k. 339-343)

Obie opinie nie budzą wątpliwości , jako , że są pełne, fachowe i rzetelne, a wnioski jednoznaczne.

Tak zebrane i ocenione dowody pozwalają stwierdzić, że wina oskarżonych nie budzi wątpliwości, a przypisane im czyny wyczerpują znamiona przestępstw z art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W art. 55 w/w Ustawy w ust. 1 określono typ podstawowy przestępstwa, a w ust. 3 - typ kwalifikowany, który stanowi zbrodnię.

Art. 55

1.Kto, wbrew przepisom ustawy, dokonuje przywozu, wywozu, wewnątrzspółnotowego nabycia, wewnątrzspółnotowej dostawy lub przewozi przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub terytorium innego państwa środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową, podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności do lat 5.

.....

3.Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej albo czyn ten został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Przestępstwo z art. 55 Ustawy jest objęte postanowieniem art. 3 ust. 1 Konwencji z 20.12.1988 r. o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi (Dz. U. z 1995 r. , Nr 15 , poz. 69) , zobowiązującym do kryminalizacji określonych tam czynów. Jest ono zatem przestępstwem o charakterze międzynarodowym (delictum iuris gentium, przestępstwo konwencyjne). P. czynów stanowiących delicta iuris gentium nie wynika bezpośrednio z prawa międzynarodowego, mimo , iż ujęte jest ono w konwencjach międzynarodowych, lecz z ustaw karnych poszczególnych państw, w których implementowane zostały postanowienia umów międzynarodowych.

Przestępstwa te mają transgraniczny charakter- poszczególne ich fragmenty popełniane są w różnych państwach.

Przedmiotem ochrony jest monopol przedsiębiorstw, o których mowa w art. 37 Ustawy Narkotykowej , w zakresie przywozu , wywozu, przewożu, wewnątrzspółnotowego nabycia i wewnątrzspółnotowej dostawy środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej.

Przedmiotem ochrony jest także zdrowie i życie społeczeństwa jako całości (zdrowie i życie publiczne).

Przedmiotem ochrony jest również (wg. P. J. „ Karna charakterystyka przestępstw przemytu narkotyków „, Prok. i Pr. 2003, Nr 10 , s.132) zabezpieczenie kraju przed nielegalnym wprowadzaniem na jego terytorium środków psychoaktywnych oraz uniemożliwianie ich przekazywania z terytorium i przez terytorium naszego kraju do innych krajów.

Oskarżonym przypisano usiłowanie dokonania przewożu środków odurzających z Holandii do Norwegii przez terytorium RP . W postanowieniu z dnia 20 grudnia 2006 r. (I KZP 31/06 , OSNKW 2007, Nr 1 , poz. 2) Sąd Najwyższy nie pozostawił żadnych wątpliwości , że przewóz w rozumieniu art. 55 obejmuje zachowanie polegające na przekroczeniu co najmniej jednej granicy RP.

Oskarżeni działali umyślnie , z zamiarem bezpośrednim , o szczególnym zabarwieniu (tzw. dolus coloratus) wobec popełnienia przestępstwa (z ust. 3 art. 55) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zbrodnia z art. 55 ust. 3 Ustawy jest typem kwalifikowanym ze względu na : a/ znaczną ilość środków odurzających lub b/ popełnienie czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Czyny przypisane obojgu oskarżonym wyczerpują oba te znamiona.

Definicję środka odurzającego zawiera tzw. „słowniczek „ Ustawy – art. 4 : „ Użyte w ustawie określenia oznaczają :” - pkt 26 : „ środek odurzający- każdą substancję pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działającą na ośrodkowy układ nerwowy , określoną w wykazie środków odurzających stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy „. Powyżej wskazano , że Załącznik wymienia zarówno kokainę , jak i heroinę w tym wykazie.

Znaczna ilość środków odurzających jest znamieniem ocennym , tj. wymagającym, przy ustaleniu jego występowania w czynie, posługiwania się różnego rodzaju ocenami (L. Gardocki, Prawo karne, W-wa 1999). Jego określenie zależy zatem w szczególności od praktyki sądów. Dotychczasowe orzecznictwo wykształciło kryteria pozwalające na przyjęcie w konkretnej sprawie znamienia znacznej ilości. Zgodnie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2000 r. (II A Ka 22/00, OSA 2001 , Nr 2 , poz. 8) „ kryterium decydującym o tym , czy ilość środków odurzających jest znaczna, nieznaczna czy zwykła są : ich masa wagowa (gramy , kilogramy , tony , ilość porcji) , rodzaj środka odurzającego (podział na tzw. twarde i miękkie) i cel przeznaczenia (w celach handlowych, na potrzeby własne)”. Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się , że miarą „znaczności” może być stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków (wyrok SA w Lublinie z 17.12.2002 r. II AKa 282/02, OSA 2003 , Nr 9 , poz. 94). W wyroku z dnia 24.07.1997 r., II AKa 94/97 (KZS 1997, Nr 8, poz. 47) Sąd Apelacyjny w Krakowie przyjął następujące określenie znacznej ilości narkotyku : „ to taka ilość , która wystarczy do jednorazowego odurzenia się najmniej kilkudziesięciu osób „.

Zatem biorąc pod uwagę kierunek orzecznictwa uznać należy , że o znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych decyduje :

- a/ kryterium ilościowe (masa wagowa określona w gramach , kilogramach, tonach , porcjach);
- b/ kryterium jakościowe (rodzaj środka odurzającego lub substancji psychotropowej, biorący pod uwagę właściwości uzależniające i odurzające, a więc uwzględniający podział na narkotyki miękkie i twarde);
- c/ kryterium jakościowo-ilościowe (ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej wystarczająca do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób);
- d/ kryterium wartości rynkowej środka odurzającego lub substancji psychotropowej.

Już biorąc pod uwagę powyższe kryteria a-c i ilość kokainy i heroiny , zabezpieczonych u oskarżonych, nie ma wątpliwości , że każdy z nich usiłował przewieźć „ znaczną ilość „ tych środków. Nie było potrzeby badania wartości rynkowej tych środków, zwłaszcza, że przestępstwa dotyczą ich przewozu przez terytorium RP z Holandii do Norwegii, co odbywa się , jak powszechnie wiadomo, z powodu znacznej różnicy wartości rynkowej tych środków na docelowym rynku, w porównaniu do rynku nabycia i RP.

Biorąc pod uwagę kwantyfikatory stopnia społecznej szkodliwości czynów , definiowane w art. 115 par. 2 k.k. należy stwierdzić , że jest on znaczny.

Wyżej omówiono rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar grożącej szkody i okoliczności popełnienia przestępstw, postać zamiaru. Dodatkowo należy podnieść motywację sprawców, którzy działali z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. W przypadku obojga oskarżonych była to chęć szybkiego zdobycia dużej gotówki, w wysokości znacznie odbiegającej od ich legalnych możliwości zarobkowych- oskarżony P. B. deklarował swoje możliwości zarobkowe na 2 000 zł netto miesięcznie , a oskarżona M. J. S., w warunkach pracy i utrzymania się w Holandii na poziomie 4 000 zł miesięcznie. Zatem nawet przy przyjęciu za wiarygodne twierdzeń oskarżonego , że za każdą kapsułkę miał dostać 30 Euro – spodziewany zysk miał wynieść 2730 Euro, co stanowi kwotę kilkakrotnie wyższą, niż deklarowane przez niego dochody z pracy zarobkowej. Przy przyjęciu za wiarygodne twierdzeń oskarżonej , że miała otrzymać za ten kurs 3 000 Euro- sytuacja wygląda podobnie. O. oskarżeni powoływali się na przejściowe trudności ze znalezieniem pracy. Nawet przy przyjęciu za prawdziwe tych twierdzeń, bowiem faktem powszechnie znanym są trudności na rynku pracy, te okoliczności w żaden sposób ich nie ekskulpują. Na wymiar kary też nie mogą mieć decydującego znaczenia .Żadne z nich nie znajdowało się w niedostatku .Dodatkowo zauważyć należy , że z wywiadu

środowiskowego o oskarżonym P. B. wynika ,z danych pozyskanych od jego matki , że z pracy w firmie zajmującej się malowaniem proszkowym , znajdującej się w pobliżu domu oskarżonego , on sam zrezygnował. Oskarżona M. J. S. zadeklarowała , że posiadała oszczędności , które niewątpliwie pozwalały jej na utrzymanie, nie posiadała osób na utrzymaniu. Oskarżony P. B., jak sam przyznał przez wiele lat podejmował okresowo prace , które przynosiły większy dochód , a potem jakiś czas nie pracował. Z danych osobopoznawczych wynika , że nie był zarejestrowany jako bezrobotny , poszukujący pracy (k. 89).

Przypisane oskarżonym przestępstwa budzą sprzeciw, wskazują na konieczność zdecydowanej reakcji karnej, zważywszy na prewencję indywidualną i odbiór społeczny.

Sąd wymierzył oskarżonemu P. B. (1) karę 5 lat pozbawienia wolności , a oskarżonej M. J. S. karę 3 lat pozbawienia wolności.

Karę za usiłowanie wymierza się w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa (art. 14 § 1 k.k.).

Tak orzeczone kar winny spełnić cele jakie ma kara osiągnąć w stosunku do oskarżonych. Nie są to kary ani nadmiernie surowe , ani nadmiernie łagodne. Będą sprawiedliwe w okolicznościach zdarzenia.

Poza w/w okolicznościami przy wymiarze kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego P. B. Sąd miał na względzie również to , że ten oskarżony figuruje jako osoba uprzednio czterokrotnie karana , w tym w trzech sprawach osadzana w zakładzie karnym do odbycia kar :

- wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Radomiu z dnia 24.03.1997 r. w sprawie

– sygn. akt II K 127/96 został skazany za czyn z art. 210 § 2 d. k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności , 1 000 zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 18.10.2002 r. w sprawie

– sygn. akt VIII K 370/02 za czyn z art. 178a § 1 k.k. został skazany na karę 1 roku i 6 m-cy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, karę 70 stawek dziennych grzywny po 10 zł stawka , 1 000 zł świadczenia pieniężnego, 3 lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych , przy czym kara pozbawienia wolności została zarządzona do wykonania,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 14.10.2005 r. w sprawie

– sygn. akt VIII K 1001/05 za czyn z art. 178a § 1 k.k. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby , karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 złotych, środek karny 6 lat zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dnia 26.03.2010 r. w sprawie

– sygn. akt VIII K 862/10 za czyn z art. 190 § 1 k.k. został skazany na karę 60 stawek dziennych grzywny po 10 złotych, przy czym karę tę zamieniono na pozbawienie wolności.

(dowód : dane o karalności k. 310-311)

Oskarżona M. J. S. figuruje jako osoba dotąd nie karana.

(dowód : dane o karalności k. 312-313)

O. oskarżeni posiadają przeciętne opinie środowiskowe.

(dowód : wywiady środowiskowe k. 257-258, 259)

Biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili chorób psychicznych, upośledzenia umysłowego ani zespołu psychoorganicznego, ani nie znaleźli podstaw do kwestionowania ich poczytalności w odniesieniu do zarzucanych im czynów.

(dowód : opinie sądowo-psychiatryczne k. 297-300, 180-183)

Przypisane oskarżonym czyny są zbrodnią , zagrożoną kara pozbawienia wolności do lat 15-tu.

Powyzsze okoliczności wskazują , że orzeczenie wobec P. B. kary 5 lat, a wobec M. J. S. 3 lat pozbawienia wolności , jest zgodne z dyrektywami jej wymiaru , określonymi w art. 53 k.k. Kary tak orzeczone spełniają cele zarówno w odniesieniu do oskarżonych , jak i w zakresie prewencji ogólnej.

Oskarżeni działali z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej , o czym wyżej. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu P. B. (1) jest wyższy , chociażby ze względu na rozmiar grożącej szkody

- oskarżony ten usiłował przemycić ponad dwukrotnie większą ilość narkotyków, niż współoskarżona.

Biorąc również pod uwagę pozostałe dyrektywy wymiaru kary , wyżej omówione, Sąd orzekł wobec oskarżonego P. B. karę 200 stawek dziennych grzywny , a wobec oskarżonej M. J. S. karę 120 stawek dziennych grzywny. Wysokość jednej stawki dziennej Sąd ustalił na poziomie zbliżonym do dolnego wobec obojga oskarżonych , tj. na kwotę po 20 złotych, biorąc pod uwagę ich dochody, warunki osobiste , rodzinne stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, o czym wyżej. Tak orzeczone kary będą sprawiedliwą dolegliwością i oskarżeni są w stanie realnie je uiścić.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych bezwzględnych kar pozbawienia wolności Sąd zaliczył okresy od ich zatrzymania w tej sprawie do daty wyroku.

Na podstawie art. 70 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w punkcie IV wyroku : przedmiotów przestępstwa i przedmiotów i narzędzi , które służyły do ich popełnienia.

Sąd zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz adwokat B. S. kwotę 738,00 w tym 23 % podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej M. J. S. i na rzecz adwokata P. F. kwotę 885,60 zł w tym 23 % podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. B., zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie... Obrońca oskarżonej występowała przed Sądem na jednej rozprawie (600 zł plus 23 % VAT) , a obrońca oskarżonego na dwóch rozprawach (600 zł plus 120 zł plus 23 % VAT) . Obrońcy złożyli wnioski o zapłatę wynagrodzenia i oświadczenia, że nie zostały one uiszczone , ani w całości , ani w części.

Sąd obciążył obydwójce oskarżonych jedynie opłatą sądową i zwolnił ich od uiszczenia pozostałych kosztów postępowania w sprawie , uznając , że z uwagi na ich wysokość - same koszty postępowania przygotowawczego przekraczają kwotę 10 000 zł i fakt ich izolacji , nie byłoby w stanie ich uiścić, bez uszczerbku w koniecznym utrzymaniu siebie i rodziny.